

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,99 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. o. w Nowemnieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 19 LUTEGO 1935

Nr. 22

Budżet przyjęty w trzecim czytaniu.

Końcowe deklaracje Klubów. — P. marsz. Sejm ograniczył czas przemówień do 15 min. Natomiast p. Miedziński mówił obszernie.

W obecności wszystkich członków rządu i przy bardzo licznych komplecie posłów zakończyły się prace budżetowe Sejmu uchwaleniem w trzecim czytaniu budżetu na r. 1935—6.

Uchwałę tę, powziętą wbrew głosom całej opozycji, poprzedziły deklaracje Klubów oraz replika generalnego referenta p. Miedzińskiego. P. Marszałek Sejmu ograniczył czas przemówień do 15 minut, wobec czego przedstawiciele klubów zmuszeni byli streszczać się bardzo w uzasadnianiu swego stanowiska. Natomiast p. Miedziński, który w ciągu tegorocznej sesji wykazał dużą aktywność, przemawiał bowiem w komisji budżetowej dwa razy, a na plenum Sejmu trzy razy, odpowiadał bardzo obszernie wszystkim mówcom po kolei, operując nie tyle argumentami, ile dowcipem.

O pokój podatkowy.

Oświadczenie pos. Rybarskiego.

Pierwszy przemawiał prezes klubu Narodowego, pos. Rybarski.

Pos. Rybarski: Nie oddaliśmy swoich głosów za budżetem i nie oddamy ich dzisiaj dlatego, że budżet nasz nie jest budżetem zwyczajnym, lecz jest pełnomocnictwem zbyt szerokim dla rządu, jest on niezupełny i nie dość szczegółowy. Poza to w budżecie jest chaos funduszy, przyczem rząd ma pełnomocnictwa przenoszenia wydatków z jednych pozycji budżetowych na inne, ma możność wydatkowania sum, nie objętych budżetem, a więc uchwalenie takiego budżetu byłoby podpisaniem weksla in blanco.

Dwa zagadnienia. — Bezrobocie i katastrofalne położenie rolnictwa.

Na czoło przeprowadzonej nad budżetem debaty wysunęły się dwa zagadnienia, a to: bezrobocie i katastrofalne położenie rolnictwa. Bardzo dokładny obraz położenia rolnictwa dał nam tu p. min. Poniatowski. Od rozpoznania jednak do środków zaradczych jest b. daleko. Nie jest kwestią, czy rolnik ma co jeszcze, lecz kwestią jest, czy może dysponować takimi sumami, by podatki zapłacić. Nad morzem nędzy rolnictwa wylano tu pełno łez, a wysusza się je podatkami.

Spółeczeństwo chce pokoju podatkowego.

Spółeczeństwo chce przede wszystkim pokoju podatkowego i stabilizacji podatkowej (brawa). Szerokie masy chcą pracować i zarabiać.

Bereza gwoli żydów?

Mówiono tu o Berezie, a nikt tego nie powiedział, co ambasador polski w Londynie: „musieliśmy skierować do obozu ekstremistów, którzy szowinistycznie ustosunkowali się do żydów”. Tutaj nikt tego nie mówił, ale teraz jest jasne, że szło o narodowców.

Odbudowa gospodarcza to kwestja obudzenia ducha narodowego. Tego wy nie dokonacie — kończy p. Rybarski — i dlatego my za budżetem nie będziemy głosować.

Deklaracja Klubu Ludowego.

Pos. Nosek składa oświadczenie, że klub Stronnictwa Ludowego nie będzie głosować za budżetem, który jest jednym wielkim funduszem dyspozycyjnym dla rządu. Cechami jego jest nierealność dochodów, zbyt wysokie wydatki i duży deficyt. Na walkę z kryzysem, podniesienie i rozwój wsi oraz na oświatę preliminarzu się sumy zbyt małe. W 2 miliardowym budżecie nie ma żadnych pozycji na poparcie drobnego rolnictwa specjalnie, choć

sytuacja jego jest bardzo ciężka i znajduje się ono w ruinie.

Ministrowie Poniatowski i Kościalkowski zapowiedzieli realizację hasła frontem do prostego człowieka, jednak minister skarbu hasła tego nie respektuje i przyciska śrubę podatkową. Dalej mówca podnosi działalność urzędów skarbowych i sekwestраторów, nazywając ją samowolną i bezprawną.

Odpowiedzialność ponosi wyłącznie BB.

P. Czapiński w imieniu PPS. oświadcza, że głosowanie za budżetem byłoby współodpowiedzialnością za dzisiejszy gospodarczy, polityczny i kulturalny stan Polski, byłoby wyrażeniem zgody na obecny system dyktatury jednej grupy i solidarnością z ustawową i budżetową pracą sanacyjnego Sejmu. Tymczasem całą odpowiedzialność ponosi Blok Bezpartyjny, mający większość w Sejmie i uniemożliwiający opozycji odegranie jakiegokolwiek roli w pracy ustawodawczej. Blok też ponosi z rądem całkowitą odpowiedzialność za szkodliwe skutki jednostronnej polityki prohitlerowskiej, za rosnące bezrobocie, za pogarszanie ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego, za rosnącą nędzę wsi, za kapitalistyczny charakter polityki gospodarczej, za deficytowy charakter budżetu, za nadmierne ciężary podatkowe i projekty nowych podatków, za projekt nowej konstytucji, za liczne nadużycia, za pogorszenie stanu oświaty, za Berezę Kartuską itd. Po 8 latach swych rządów rządząca większość stanęła bezradna i bez planu na przyszłość.

P. Jaworski oświadczył, że Ukraińcy głosować będą przeciw budżetowi, a prezes koła żydowskiego, p. Thon, że żydzi uchylają się od głosowania.

Posłowie „ruchu narodowego”, t. j. ci, którzy odłączyli się od Stron. Nar. — pokazali prawdziwe swe oblicze.

P. Stahl ujawnił prawdziwe oblicze klubu posłów „ruchu narodowego” oświadcza, że będą głosować za budżetem, nie wnikając w jego szczegóły, na których układ nie mieli wpływu. Reprezentując nowoczesny ruch narodowy, przedstawiciele jego uważają odrzucenie budżetu za niedopuszczalne.

Oświadczenie p. Stahla przyjęto oklaskami na ławach BB.

Głos Chrz. Demokracji.

P. Gruszczyński oświadcza, że klub tego nie widzi poważnych usiłowań rządu do opanowania trudnej sytuacji gospodarczo-finansowej oraz przywrócenia normalnych stosunków wewnętrznych w państwie i za budżetem na rok 1935—6 głosować nie może.

Replika posła Miedzińskiego.

W zakończeniu dyskusji zabrał głos generalny referent, poseł Miedziński (BB). Odpierał na wstępie zarzut posła Rybarskiego, jakoby budżet był funduszem dyspozycyjnym rządu. Usiłuje wyjaśnić tajemnicę 650 tys. zł.

P. Rosmarinowi zarzuca, że umie pisać, a nie umie czytać. Umie mówić, a nie umie słuchać. Nie rozumiał, że poglądy p. Miedzińskiego, wypowiedziane w komisji budżetowej, były te same, co na plenum Sejmu. Jeżeli p. Rosmarin w tem się nie orjentuje, to czyż nie mam prawa powiedzieć: „O mój Rosmarinie, rozwijaj się”.

Uchwalenie budżetu.

W głosowaniu przyjęto całość budżetu oraz ustawę skarbową głosami Klubu BB., Chłopskiego, Stronnictwa Rolniczego, Klubu Ruchu Narodowego i Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, a więc całej sanacji.

W zakończeniu odbyła się krótka dyskusja nad przedłożonym przez rząd projektem ustawy o państwowym podatku gruntowym.

Budżet już w komisji senackiej.

Prezes Głabiński o mniejszościach. — Ks. sen. Bolt w obronie praw ludności pomorskiej.

Uchwalony przez Sejm w III czytaniu budżet znalazł się już w komisji senackiej. Prezes senackiego Klubu Narod., sen. Głabiński, oświadczył, że przyłącza się do zarzutów swego Klubu w Sejmie, obecnie zaś pragnie tylko wyjaśnić stanowisko Obozu Narod. wobec mniejszości narod. Otóż Oboz Narod. uważa państwo polskie za państwo narodu polskiego. Oboz narodowy nie odmawia praw konstytucyjnych osiadłym w Polsce mniejszościom, ale tylko o tyle, o ile są one wierne Rzeczypospolitej, t. zn., nie myślą o oderwaniu się od państwa polskiego. Oboz narodowy nie uznaje żadnego terytorjum ukraińskiego czy mniejszościowego, bo cały obszar jest ziemią polską.

Obszerne przemówienie wygłosił również drugi przedstawiciel Klubu Narodowego w komisji, sen. ks. Bolt. Wysunął on szereg ciężkich zarzutów przeciw administracji państwowej na Pomorzu, wtykając nadużycia władzy ze strony starostw, ich rozrzutność, obciążanie sejmików wielkimi wydatkami na swoje samochody i inne osobiste potrzeby, prześladowanie ludzi, należących do obozu narodowego. Mówca występował również przeciw praktykom konfidentów policyjnych, którzy często odgrywają rolę prowokatorów i wywołują rozruchy, za co kary spadają na narodowców.

Ostre słowa ks. sen. Bolta wywołały dwukrotne przerwanie mu przez przewodniczącego komisji, na co mówca zaznaczył, że zagadnienie Pomorza jest dla Polski niesłychanie żywotne, a takie traktowanie go odbija się fatalnie na nastrojach ludności i stanowi niebezpieczeństwo dla naszej przyszłości.

I oni też mają swoje kłopoty.

Zdawać by się mogło, że tym czołowym bebekowskim mernerom we Warszawie już na niczem nie zbywa, że do szczęścia ich już tylko chyba — jak to mówią — ptasiego mleka im potrzeba. A przecież w rzeczywistości oni mają swoje kłopoty i jakiejśesze. — Przecież jednym z głównych ich marzeń — to nowa konstytucja, któraby ich pozycję tak ugruntowała, żeby ich nikt i nie stamtąd już nigdy nie zdołało wyrzucić. A tu z tą nową konstytucją idzie jak po grudzie. Rok temu — zdawali się — już z nią szczęśliwie dobieć do brzegu. Aż to naraz ktoś im odrazu zrobił fatalną kreskę przez cały rachunek, poprostu jak się zmiecie pajęczynę, owoc żmudnej pracy pajaka. Trzeba było więc poprzedni ten projekt zmieniać, naprawiać, łątać. Ale i ten poprawiony gdzieś znów utkwiał. Pisze bowiem na ten temat „Nowy Dziennik”:

„Droga z jednego lokalu do drugiego, która trwa zwykle 2 do 3 minut, stała się dziwnie długą, bo musiała prowadzić przez — Belweder”.

Sprawa wygląda tembardziej tajemniczo, że w kuluarach sejmowych kolportują pogłoskę o specjalnej delegacji, która udała się do Belwederu i nie mogła dostąpić zaszczytu porozumienia się, choć skład osobowy był bardzo poważny. Prowadzącego delegację zbyto podobno dwoma dosadnymi wyrazami, a reszta napróżno czekała w korytarzu”.

„Czyżby — tak komentuje tę wiadomość warszawski „Robotnik” — i senacki elaborat p. Rosztrowskiego „miarodajny czynnik” kazał umieścić w tem samym miejscu, co elitę p. Cara?”

Między 2 a 3 marca nastąpi uchwalenie Konstytucji?

W kołach politycznych, zblizonych do obozu rządowego, utrzymują, że Konstytucja będzie uchwalona przez Sejm między 2 a 8 marca, a w tym terminie również wpłynie do Sejmu projekt nowej ordynacji wyborczej. Szczegóły tego projektu są w dalszym ciągu trzymane w ścisłej tajemnicy.

